

# Szukamy rozporządzenia

Ponad 5 tygodni czekaliśmy na publikację rozporządzenia w sprawie bazy danych geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu (GESUT), bazy danych obiektów topograficznych oraz mapy zasadniczej podpisanego przez ministra Michała Boniego 12 lutego 2013 r. Przez cały ten czas ani GUGiK, ani Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, ani Rządowe Centrum Legislacji nie potrafiły wyjaśnić redakcji GEODETY, co dzieje się z podpisanym aktem i jaka jest jego ostateczna treść.

**D**o MAC zwróciliśmy się 14 lutego o udostępnienie treści rozporządzenia w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej. 1 marca br. uzyskaliśmy informację, że nasza prośba „nie może zostać rozpatrzona zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej we wskazanym terminie z uwagi na konieczność pozyskania informacji z poszczególnych komórek organizacyjnych Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji”. Obiecano nam odpowiedź na nasze

wystąpienie „nie później niż do dnia 29 marca 2013 r.”, co i tak nie gwarantowało, że uzyskamy wtedy plik z treścią interesującego nas aktu.

Ustawa o dostępie do informacji publicznej nakazuje urzędowi udostępnienie informacji „bez zbędnej zwłoki, nie później jednak niż w terminie 14 dni od dnia złożenia wniosku”. W wyjątkowych przypadkach może to trwać dwa miesiące. Tym razem na poszukiwanie dokumentu podpisanego już przez ministra jego urzędnicy dali sobie półtora

miesiąca. Wcześniej w sprawie udostępnienia treści ww. rozporządzenia wystąpiliśmy do GUGiK, skąd odesłano nas do MAC. 4 marca zwróciliśmy się z tą samą prośbą do Rządowego Centrum Legislacji. Z niedatowanego(!) pisma, które przysłało nam do wiadomości w drugiej połowie marca, dowiedzieliśmy się, że naszą sprawę skierowano do MAC. Tak to się kręci.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że rozporządzenie cały czas było w MAC. Prowadzono nad nim prace edycyjne, przygotowując do publikacji. Nie było to podobno łatwe ze względu na formę załączników. Szkoda, że robiono z tego tajemnicę. Dokument opublikowano w końcu 21 marca. Poniżej przedstawiamy fragmenty dyskusji na Geoforum.pl, która objęła nie tylko poszukiwania, ale i pierwsze uwagi do nowego aktu.

Redakcja

## Zaginione rozporządzenie i opinie na jego temat w komentarzach na Geoforum.pl

~złśliwy | 2013-03-04 16:57:02  
TAK, TAK. Dziennikarskie śledztwo pn. „Kto schował rozporządzenie”. Proszę pytać w RCL, to oni publikują i pewnie pod presją znanych dziennikarzy śledczych z redakcji Geoforum.pl natychmiast ujawnią szczegóły tej niewątpliwie największej afery XXI wieku :)

~Adam Wójcik. | 2013-03-04 17:29:47  
Gdyby dzisiaj był 1 kwietnia, to pomyślałbym, że to niezły żart Redakcji... Ale ponieważ mamy dopiero początek marca, do prima aprilis jeszcze daleko, to nie pozostaje nic innego, jak skomentować tę sytuację, przywołując cytat z klasyka: „Niezły #\$\$%!! macie w tym Archeo, siostry...”.

Waldemar Izdebski | 2013-03-04 21:32:50  
To dobrze, że zginęło. Ja bym chciał, aby się nigdy nie znalazło. Nie jest to, niestety, dzieło najwyższych lotów. Zrobiono je tak, aby łatwo było autorom rozporządzenia, ale kompletnie nikt nie pomyślał o osobach, które z „dzieła” będą korzystały. Już w instrukcji K-1 z 1995 r. wprowadziliśmy przy każdym obiekcie wykaz atrybutów opisowych, co czyniło instrukcję w miarę przyjazną (pomijam jej wady, ale to było prawie 20 lat temu i inne było myślenie ludzi). Teraz, drodzy koledzy, atrybutów

będziecie szukać z lupą po załącznikach ze schematami GML. Zwracałem na to uwagę autorom rok temu, oczywiście autorzy pozostali przy swoim. Gratuluję!)

~Darek | 2013-03-04 23:06:51  
Atrybutów nie ma, ale w zamian jest RGB dla każdego obiektu – żenada.

Waldemar Izdebski | 2013-03-05 08:26:03

Masz rację, kolego Darku, kolor podniesiono do najwyższej rangi, tak jakby był on najważniejszy dla obiektu. Nie potrafiono też oderwać się od skali. Ciekawe, kiedy autorzy ostatnio widzieli mapę zasadniczą w skali 1:2000 lub 1:5000?

~SK | 2013-03-06 18:13:41  
Dziwactwem w tych nowych rozporządzeniach jest fakt dodawania schematów XML w dokumencie. Jeżeli będzie potrzeba zwalidować GML-a względem schematu, to trzeba będzie kopiować tekst i samemu tworzyć pliki XSD. Czy nie można było normalnie dołączyć plików XSD ?

~miki | 2013-03-06 18:54:56  
Czy to, że – jak rozumiem z wcześniejszej wypowiedzi – atrybuty są w załączniku, a nie w tekście rozporządzenia, od razu je dyskwalifikuje w całości?

Waldemar Izdebski | 2013-03-06 19:57:22  
@miki Jednak się nie rozumiemy. Ja nie powiedziałem, że musi to być w treści rozporządzenia, ale uważam, że nie można informacji o obiektach rozrzucać po różnych załącznikach. Moim zdaniem powinien być jeden załącznik zawierający wykaz obiektów, ich prezentację graficzną i ich atrybuty oraz ewentualne uwagi dotyczące obiektu. Aby uratować rozporządzenie, można atrybuty dodać do załącznika nr 7, gdzie są znaki umowne.

~miś | 2013-03-06 20:20:25  
Przykład @miki Czytając te przepisy geodeci i tego, co od nich słyszę, nie da się tu napisać. Oczywiście łatwo powiedzieć, że trzeba zrobić studia z informatyki i prawa, żeby pojąć to, co się nam serwuje. Czy prawo ma być dla ludzi, czy ludzie dla prawa? XML musi być plikiem cyfrowym zgodnym z pewnymi regułami. Wydruk w PDF, XML nie jest. Żaden ogłoszony akt prawny nie zawiera załączników w formie cyfrowym gotowym do użycia, czyli formalnie schematu w tym akcie prawnym nie ma. Nie można się więc powoływać na coś, czego nie ma, i tego formalnie używać. Szanowni Państwo z ministerstwa, proszę opublikować schematy gotowe do użytku, do których można się odwołać.

~miki | 2013-03-06 20:59:04

Na razie mamy na stole: zarzut dotyczący usytuowania atrybutów oraz zarzut, że rozporządzenie zawiera dużo „informatyki”. Ad. 1. Rozumiem zatem, że atrybuty są, tylko trochę inaczej „poukładane”, niż tego Pan oczekiwał. Ad. 2. Jak ktoś na początku dyskusji powiedział – świat, również ten geodezyjny, bardzo się zmienił od czasów instrukcji K-1.

Waldemar Izdebski | 2013-03-06 21:28:44

@miki Co to znaczy inaczej poukładane? To życzę Ci, abyś przy zakupie 2-tomowej książki otrzymał ją trochę inaczej poukładaną, np. w pierwszym tomie będą strony nieparzyste, a w drugim parzyste. Będą przecież wszystkie strony, tylko trochę inaczej poukładane, też da się przeczytać:)

~Marcin | 2013-03-06 23:39:15

Jak się przegląda choćby projekt rozporządzenia, to plik PDF wygląda mniej więcej tak: trochę tekstu, wydrukowany plik XSD, trochę tabelki, schemat graficzny i tak kilka razy. Faktycznie wygląda to jak dwutomowa książka z poprzedanymi stronami. Napisana na dodatek językiem, który ciężko zrozumieć, jeśli nie ma się porządnej wiedzy informatycznej. Co do atrybutów, to one faktycznie tam są. Ale dotyczą klas obiektów, i to w znacznej części abstrakcyjnych. Wielu użytkowników miałooby problem z odniesieniem tych klas do rzeczywistych obiektów, które mają opisywać. Brakuje ponadto właściwego wyjaśnienia, co te atrybuty oznaczają. A z nazwy atrybutu nie zawsze można to wywnioskować (przykład LicznoscZrodloOperatTechDataPomiaruIdentyfikatorBranzowy). @miki Świat może się i zmienić, ale projektanci rozporządzenia chyba tego nie zauważyli, bo część dotyczącą redakcji przejęli wprost z K-1. I dzięki temu mamy bazę danych w skali 1:500.

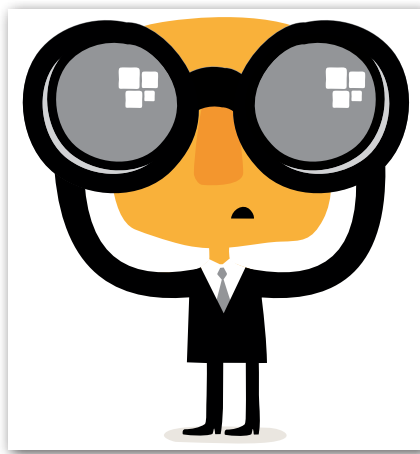
Waldemar Izdebski | 2013-03-08 19:22:15

Kolejnym poważnym problemem jest geometria niektórych obiektów. Nasuwa się pytanie do autorów, jak się mają typy geometrii wymienionych w innych załącznikach. W zał. 7 nazywa się to „Oznaczenie geometrii obiektu w bazie danych” i przybiera wartości: punkt, linia, powierzchnia, multipowierzchnia. A jako ciekawostkę proszę zobaczyć budynek projektowany (kod EGBB02 s. 13 zał. 7), który, gdyby stosować rozporządzenie, to powinno się zrobić punktem :-)

~30 plus VAT | 2013-03-11 09:17:44

Świat się nie zmienia! Zmienia się tylko spo-

sób jego opisywania. Zdecydowanie popieram najpierw model – geometria, atrybuty. @miś Tak, to informatyk będzie musiał go zrozumieć, a nie geodeta. Geodeta ma tylko wiedzieć, że program, z którego korzysta, eksportuje prawidłowo. Co nie znaczy, że ten informatyk nie powinien mieć schematu w postaci pliku, a nie wydruku. Każdy się będzie domyślał, a każdy inaczej wymyśli. Spacje i tab na wydruku wyglądają tak samo.



~D | 2013-03-11 12:18:10

Czy aby na pewno tylko informatyk musi zrozumieć to rozporządzenie? Jeśli tak, to dajmy sobie spokój z całą geodezją i zostawmy pracę informatykom. Oni stworzą program, który sam wszystko zrobi. A nam geodetom pozostanie bezmyślnie klikać – no bo przecież program się nie myli...

~informatyk | 2013-03-11 17:01:06

W rozporządzeniu o ZSIN (Rady Ministrów) XSD da się zrozumieć bez problemu. XML wyprodukowany z takiego XSD wygląda jasno. W rozporządzeniach firmowanych przez MAC via GUGiK nic nie jest jasne i proste. Ma być trudno i skomplikowanie – niech geodeci płacą za systemy, które będą produkować niezrozumiałe i trudne do zdefiniowania i logicznego uzasadnienia formaty wymiany. Niech żyją uaktualnienia i opieki techniczne do tych systemów! Kroić frajerów!

~30 plus VAT | 2013-03-18 11:39:39

Zajmując się nieistotnymi szczegółami, odchodzić, moim zdaniem, od tematu. Co za różnica, czy na tym etapie plik będzie XML, TXT itd.? Na razie nie wiadomo, jakie dane ma przesyłać! Nie ma jednolitej listy atrybutów poszczególnych typów obiektów

Waldemar Izdebski | 2013-03-19 21:42:53

@30 plus VAT. Zgadza się, że rozporządzenie nie jest jasne i nie jesteśmy w tym osamotnieni. Chciałbym jednak być dobrze

zrozumiany. Ja nie piszę o formacie takim czy innym. To jest sprawa wtórna. Ważne jest, jak dane o obiektach terenowych zgromadzimy, bo od tego zależy, co dalej będziemy mogli eksportować. A więc to nie jest sprawa wyłącznie informatyki. Każdy chyba powinien wiedzieć (autorzy rozporządzenia nie są tu wyjątkiem), że nie można wyeksportować tego, czego nie ma.

~1234 | 2013-03-20 18:29:16

Pytanie zasadnicze: gdzie jest opublikowany akt prawny? Sprawdzam tu i tam. W DzU od 250 do 381 brak, milczy MAC, RCL, GUGiK nie chwali się na swoich stronach swoim sukcesem. Póki co dyskutujemy o rozwiązaniach w projekcie rozporządzenia, a rozporządzenia jak nie było, tak nie ma. I słowo do Pana Waldka – mimo wszystko w pewnych kwestiach się z Panem zgadzam – mapa zasadnicza w terenach zabudowanych w skali 1:5000 to oczywista bzdura, no chyba że w Australii, Amazonii lub sowieckiej tajdze, lecz z pewnością nie w Polsce.

Waldemar Izdebski | 2013-03-20 20:36:58

@1234 Już dawno proponuję, aby przy mapie zasadniczej pozostawić jedną skalę redakcyjną 1:500. Podkreślam, redakcyjną! A jak ktoś zechce sobie generować inne materiały mapowe, to może dowolnie obraz zmniejszać, zwiększać i ewentualnie generalizować. W XXI wieku mapa ma charakter poglądowy, nikt na niej nie mierzy już przenośnikiem i podziałką transwersalną. Więc jak ktoś chce, to może sobie wydrukować skalę np. 1:875 i też będzie dobrze. Apeluję o profesjonalizm, o rozwój dziedziny. Popatrzcie na medycynę, motoryzację. Ludzie, rozwijajcie swoje myślenie i stosujcie nowe technologie do rozwiązywania codziennych problemów, a nie stosujmy starych procedur i sposobu myślenia do nowoczesnej rzeczywistości.

~D | 2013-03-21 02:24:06

Faktycznie błędne jest kurczowe trzymanie się tak ustalonych skal mapy zasadniczej – stosowanej przecież do wielu celów, prezentującej zarówno słabo zabudowane tereny wsi, jak i mocno zindustrializowane tereny miejskie. Skala 1:500 staje się już niewystarczająca, nawet w mniejszych miastach. Dobrym pomysłem jest pozostawienie większej swobody prezentacji danych na papierze, pozostawienie jednej skali, tak jak wspomina pan WI, a nawet rezygnacja z określenia, w jakiej skali jest przechowywana baza. Przecież można określić reguły generalizacji, żeby jasne było, co i jak należy pomierzyć, i sprawa prezentacji wyników

w formie papierowej staje się sprawą drugorzędną. Do tego wszystkiego dałoby się dojść przy współpracy administracji z wykonawstwem, wykonawstwa z uczelniami itd.

~30 plus VAT | 2013-03-21 10:05:02  
Skala mapy numerycznej? Ja już dawno, bo w czasie swoich studiów, mówiłem, że mapa numeryczna jest w skali 1:1, reszta to skala redakcji oraz skala wydruku, ale wtedy większość znanych mi geodetów pukała się w czoło, słysząc takie he-rezje. Komentowali to jako akademickie myślenie.

~Lady zgaga | 2013-03-22 07:04:24  
NARESZCIE. Ufff... najważniejsze, że w końcu się ukazało. Błędy? Na pewno jakieś są, ale... z czasem będzie to dobry produkt. Oby jak najszybciej.

~geoslask | 2013-03-25 20:35:07  
Duży plus za nowe elementy sytuacyjne typu odwodnienie liniowe, stówek telekomunikacyjny, transformator na słupie, rów melioracyjny. Minus - wymagane jest opisane współrzędnych naroża nawet na mapach obrazujących pewien obszar, a nie całą sekcję. No a jeśli ten obszar nie „zahacza” o naroże mapy? To co opisać?

Waldemar Izdebski | 2013-03-27 20:13:28  
7 grzechów głównych rozporządzenia w sprawie GESUT. 1. Nieczytelność. 2. Mnogość załączników. 3. Brak jasno zdefiniowanych obiektów i ich atrybutów. 4. Występowanie skal dla mapy zasadniczej (tzn. 1000, 2000, 5000). 5. Brak weryfikacji praktycznej zastosowanego modelu danych. 6. Występowanie w rozporządzeniu schematu GML. 7. Niestaranności edycyjne i masa błędów, których można było uniknąć, gdyby ktoś przeczytał to przed publikacją.

~ZM | 2013-03-27 21:16:14  
W dobie INSPIRE i ustawy o IIP, która JASNO DEFINIUJE, kto jakimi bazami się zajmuje i co gdzie przechowujemy, dziwi mnie kolejne powielanie przechowywania adresów w BDOT500, w EGIB, w TBD itd. Zał. 6 rozdział 2 EGB\_ADR: numer porządkowy - czy doczekam się chwili, kiedy PUNKT ADRESOWY wynikający z ewidencji adresów będzie jedynym referencyjnym tworem wykorzystywanym w ramach IIP w innych bazach? „Numer porządkowy” przeniesiony bez pomysłu i z życiem z papierowej MZ jest tworem zebranym z terenu, więc sens jego przechowywania jest żaden, bo i jego wartość żadna. Dobrze wykonana, nikomu niepotrzebna robota.

~Marcin | 2013-03-27 23:32:40  
@ZM Powielanie danych czy to adresowych, czy innych wynika z niezrozumienia, o co w zasadzie chodzi z tym całym INSPIRE czy IIP. Autorzy rozporządzenia jasno wskazali, że starali się zachować zgodność z istniejącymi instrukcjami. A więc baza bazą, a najważniejsze i tak jest, jak potem to wydrukować. Zatem jeśli kiedyś na mapie coś było, to teraz w bazie też powinno.

~marzyciel | 2013-03-26 17:50:45  
A mnie się najbardziej podoba symbol dystrybutora paliw! Ale ja pewnie mieszkam w za małym mieście i nie widziałem

dystrybutorów poza stacjami paliw, które stoją jeden przy drugim na niewielkiej powierzchni 1 m na 2 do 3 m, najczęściej otoczone są krawężnikami, a pomiędzy nimi jest podpora wiaty. No i ten piękny rzut. Wszystkie znaki przedstawiają obiekty w uproszczeniu w rzucie poziomym. Ten jeden w pionowym. Już wolalibyśmy znak dla parkometrów. Tych jest znacznie więcej w centrum nawet małego miasta niż wolno stojących dystrybutorów paliw. Podobają mi się kolory. Tylko teraz zamiast paczki kredek będę musiał nosić wzornik kolorów RGB do pewnego zacnego PODGiK.

Wybór i skróty redakcji

REKLAMA

Jedyni w Polsce dystrybutorzy przedstawiają:

## SatLab iSurvey SL500

### SZWEDZKA JAKOŚĆ W DOBREJ CENIE

GPS + GLONASS + GALILEO

Wiarygodność inicjalizacji > 99,9 %

Gwarancja 2 lata

Dwie karty SIM

220 kanałów

Bluetooth do 100m

IP 67

Surveyor+

iMap SL55 i SL50

Polska zachodnia:  
**SATELL-CAD**  
POLSKA  
satellcad.pl  
satellcad@satellcad.pl  
tel: 52 3314038, kom: 508635846  
biuro: ul. Jagiellońska 95, 85-027 Bydgoszcz

Polska wschodnia:  
**AKGEO.PL**  
akgeo.pl, akgeo@akgeo.pl  
tel: 22 8244338, kom: 604384267  
biuro: ul. Warszawska 124  
05-300, Mińsk Mazowiecki  
1 piętro / przy straży pożarnej